

Polska nadużywa europejskiego nakazu aresztowań

6 lipca 2022

Polska składa najwięcej wniosków o ekstradycję swoich obywateli z Irlandii, więcej niż jakikolwiek inny kraj należący do UE. Co więcej, Polacy żyjący na „Zielonej Wyspie” są odsyłani do ojczyzny nawet za niewielkie przestępstwa.



Polacy mieszkający w Irlandii są poddawani procedurom związanym z ekstradycją do Polski w związku z przestępstwami tak drobnymi, jak posiadanie przy sobie marihuany o wartości nieprzekraczającej 50 euro. Żaden inny kraj spośród tych, które należą do Wspólnoty tak często nie zgłasza się do władz w Dublinie o „wydanie” mu własnych obywateli w związku z popełnionymi przestępstwami. Jak czytamy na łamach „The Irish Times”, władze naszego kraju zyskały wśród d irlandzkich urzędników reputację kraju, który wręcz „nadużywa” systemu europejskiego nakazu aresztowania. W ostatnich latach stało się to źródłem prawdziwej frustracji ze strony władz irlandzkich, ponieważ wiąże się i z dodatkowymi kosztami, i z formalnościami i wymaga poświęcenia dużej ilości czasu.

Sęk w tym, że strona irlandzka za bardzo nie ma możliwości odmówić wydania obywatela RP, ze względu na jasno określone regulacje wynikające z European Arrest Warrant. Dodajmy, że osobną kwestią są obawy związane z niezależnością polskiego sądownictwa.

Jak alarmuje irlandzka prasa, w niektórych przypadkach dochodzi do naprawdę kuriozalnych decyzji. Do Polski wydano mężczyznę, który miał odbyć karę za podwiezienie kogoś, kto dokonał nieuczciwego zakupu odkurzacza na raty. Inny przypadek dotyczy kobiety, która posługiwała się pirackim

oprogramowaniem na własnym użytek oraz posiadała niewielką ilość amfetaminy.



„Polskie władze zachowują się w bardzo niehumanitarny sposób, starając się o ekstradycję osób za stosunkowo drobne przestępstwa, które miały miejsce wiele, wiele lat temu” – komentował Paul Murphy z People Before Profit TD. „Mamy do czynienia z ludźmi, którzy przeprowadzili się i zaczęli nowe życie w Irlandii, a teraz stoją przed perspektywą przymusowego powrotu do Polski” – dodawał.

Murphy zwrócił się w sprawie rzeczony kobiety do minister sprawiedliwości Helen McEntee o zawieszenie ekstradycji, ale powiedziano mu, że strona irlandzka nie jest w tej sprawie nic zrobić. Jak czytamy dalej, sędziowie, gardaí i prawnicy stanowi również wyrazili frustrację z powodu korzystania przez Polskę z systemu ze względu na koszty poniesione przez Irlandię.

Jeden z urzędników wskazał na przypadek matki czwórki dzieci, która była poszukiwana w Polsce za nieuczciwe uzyskanie pożyczki w wysokości 2000-3000 euro ponad dziesięć lat temu. „Po prostu dostałaby za to wyrok w zawieszeniu w Irlandii” – powiedział urzędnik.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk